

Spotkanie z „Panem Twardowskim” na deskach teatru.

Kilogram magii, dwieście gramów tajemnicy, cztery kostki grozy, garść strachu, do tego szczypta dobrego humoru z nutą edukacji i dwie łyżki tradycji z domieszką mądrości ludowych. Oto najkrótszy przepis na spektakl pt. „Pan Twardowski”, który uczniowie klasy 4a, 4b i 5a mogli obejrzeć 17 stycznia 2014 roku w ART KINIE w Krośnie.

Historia o panu Twardowskim mimo upływu czasu pozostaje wciąż aktualna. Problemy, z którymi musiał się zmierzyć, mogą być bardzo bliskie współczesnym nastolatkom, a jego losy uświadamiają nam, że droga przez życie „na skróty” nie może skończyć się dobrze.

Pan Twardowski chciał zaistnieć, chciał ciągle więcej, początkowo nie chodziło mu nawet o dobra materialne, ale był głodny wiedzy, sławy, chciał być najmądrzejszy, najlepszy we wszystkich dziedzinach. Zaczynał swą drogę, będąc blisko Boga, ale swoje życiowe cele chciał osiągnąć zbyt łatwo, zbyt szybko, bez wysiłku, dlatego skorzystał z propozycji Mefistofelesa – w zamian za spełnienie wszystkich pragnień obiecał swoją duszę diabłu . **Czy było warto?** Dzieci, które obejrzały spektakl, na pewno znalazły odpowiedź na to pytanie.

